

## *Dolnośląski Festiwal Nauki 2008*

**Już od trzech lat wrześniowe dni w Szkole Podstawowej nr 107 upływają nam w oczekiwaniu na kolejny Dolnośląski Festiwal Nauki. 19. 09. 2008 r. do naszej szkoły przyjechali studenci Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej, aby przekonać nas, że nauka jest pasjonująca.**

W tym roku szkolnym moja klasa, czyli klasa 6a, uczestniczyła w dwóch pokazach. Na pierwszym wykładzie z antropologii pt. „ Pokaż mi swój szkielet, a powiem Ci kim jesteś...”, który poprowadziła p. pani Agnieszka Markowska ,dowiedzieliśmy się o tajemnicach ukrytych w naszych kościach. Najbardziej niesamowite było to, że zostaliśmy podzieleni na grupy, każda miała przed sobą kartonowe pudło z ...najprawdziwszą czaszką! W czasie pokazu nauczyliśmy się, że wiek poznaje się po szwach na czaszce, a płeć określa się po między innymi po kształcie czoła. Moja grupa dostała czaszkę, którą rozpoznaliśmy jako czaszkę mężczyzny w wieku od 40 do 50 lat. Najciekawsze jest to, że na podstawie kształtu czaszki można odtworzyć wygląd twarzy zmarłej osoby.

Po wykładzie z antropologii uczestniczyliśmy w pokazie „ W świecie chemicznych niespodzianek” przeprowadzonym przez studentów chemii z Koła Naukowego "Allin" Politechniki Wrocławskiej .Studenci robili różne doświadczenia i czasami można było im asystować. Najciekawszą częścią pokazu były eksperymenty z ciekłym azotem. Okazało się, że ciekły azot sprawia, że możliwe jest wbicie gwoźdźnia w deskę bananem. Wcześniej należy włożyć banana do ciekłego azotu. Kiedy po pierwszym eksperymencie prowadzący pokaz zrzucił banana na podłogę, owoc rozprysnął się na małe kryształki.

Wszystkim podobało się doświadczenie, podczas którego studenci zrobili dla wszystkich lody. Zmieszali wtedy jogurt owocowy z ciekłym azotem i dodali kryształki banana.

Bardziej podobał mi się wykład z chemii, ponieważ chemia to interesująca nauka.

Festiwal Nauki był, jak zawsze, bardzo ciekawy. Szkoda, że następny taki festiwal odbędzie się dopiero za rok. Mam nadzieję, że w gimnazjum też będzie organizowany.

*Marcin Chuchracki kl. 6a*

### **Antropologia jest fascynująca!**

**19 września w naszej szkole – SP 107, odbyły się pokazy z okazji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Uczniowie naszej szkoły i zaproszeni goście z SP 1 oraz z Sycowa uczestniczyli w zajęciach z wielu dziedzin wiedzy, między innymi z antropologii.**

Na początku wykładu pt. „ Pokaż mi swój szkielet, a powiem Ci kim jesteś... ” pani Agnieszka Markowska, prowadząca zajęcia, wytłumaczyła nam, że słowo *antropologia* oznacza naukę o człowieku. Następnie uczyliśmy się, jak oceniać płeć po wyglądzie czaszki. Okazało się, że nasze kości kryją wiele informacji, można na przykład określić przyczynę śmierci, zbadać warunki życia. Antropologia przypomina pracę detektywa!

W czasie wykładu dowiedzieliśmy się także, jak odtworzyć wygląd nieżyjących już ludzi. Zobaczyliśmy zdjęcia, które prezentowały rekonstrukcję twarzy bł. Czesława. Po tej krótkiej lekcji sami mogliśmy zabawić się w antropologów.

W czasie zajęć warsztatowych pracowaliśmy w grupach, każda otrzymała czaszkę. Naszym zadaniem było określenie: wieku, płci i przyczyny śmierci. Okazało się, że antropologia nie jest łatwą nauką ale na pewno fascynującą!

Tadeusz Iwaszczyszyn kl. 6a

19 września w naszej szkole, w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki odbyły się zajęcia „Gry i zabawy matematyczne”. W holu, na trzecim piętrze pani Alina Krzykawiak i pan Sławomir Kosiński przygotowali dla uczniów klas V propozycje zabaw z matematyką. Były to między innymi: plastikowe kulki zawierające wewnątrz magnesy umożliwiające układanie ich w różne figury; Tangram czyli chińska łamigłówka, będąca figurą geometryczną, pociętą na części, z których należy ułożyć różne kształty; Farmer i wiele innych. Okazało się, że matematyka nie musi być nudna i polegać tylko na dodawaniu i mnożeniu liczb, a na dodatek jest niezbędna nawet w najprostszych zabawach. Taka matematyka to sama przyjemność i szkoda, że lekcje nie mogą choć trochę przypominać tych piątkowych zajęć. Myślę, że każdy doświadczył czegoś nowego i wrócił do domu zadowolony.

Estera Ziółkowska Va

## **SPRAWOZDANIE**

Dnia 19 września 2008 roku z okazji Dolnośląskiego Festiwalu Nauki naszą klasę odwiedził dr Piotr Oszczanowski z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Celem jego wizyty był wykład poświęcony korzyściom bezpiecznego korzystania z internetu oraz spędzania wolnego czasu podczas zabaw z grami edukacyjnymi. Okazuje się bowiem, że dzisiaj nie trzeba przemierzać tysięcy kilometrów, aby zobaczyć i podziwiać najlepsze kolekcje muzealne oraz zabytkowe miasta na całym świecie. Wystarczy odnaleźć odpowiedni link, wejść na stronę internetową i rozpocząć zabawę. Dzisiaj każde większe i bogatsze w zabytki muzeum na świecie ma przygotowaną niezwykle atrakcyjną ofertę edukacyjną dla młodych widzów i swoich internetowych gości. Są to różnego typu gry i zabawy, dzięki którym lepiej poznajemy, czym są zabytki sztuki i pamiątki z przeszłości. Można więc rozwiązywać krzyżówki, układać puzzle sławnych obrazów dawnych mistrzów, udać się na wirtualną wycieczkę po salach muzealnych. Wysłuchamy także płynącego z głośnika komputera głosu profesjonalnego przewodnika, który nas oprowadzi po kolekcji muzeum w Paryżu, Waszyngtonie, czy też Berlinie.

Pod koniec wykładu pan Piotr opowiedział nam wielce ciekawą historię o odnalezieniu w Krakowie niezwyklej pamiątki po śląskich Piastach. Przez ostatnich 60 lat to naczynie na wino mszalne znajdowało się w kościele św. Marcina w Krakowie. Wcześniej było własnością kościoła Opatrzności Bożej we Wrocławiu, a w XVII wieku należało do Piastów żyjących w Legnicy i w Oławie. To odkrycie także było możliwe dzięki korzyściom, jakie daje nam dziś umiejętnie posługiwanie się internetem. – Olga Oszczanowska